VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 91)**

z dnia 26 listopada 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 91)

26 listopada 2014 r.

Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich, obradująca pod przewodnictwem posła **Macieja Mroczka (TR)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia posła Marka Stolarskiego z dnia 24 września 2014 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie w związku z wnioskiem Głównego Inspektora Transportu Drogowego z dnia 1 lipca 2014 r., o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Marka Stolarskiego;

– zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia posła Leszka Jastrzębskiego z dnia 8 października 2014 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie w związku z wnioskiem Głównego Inspektora Transportu Drogowego z dnia 20 sierpnia 2014 r., o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Leszka Jastrzębskiego;

– zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia posła Tomasza Kaczmarka z dnia 31 października 2014 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie w związku z wnioskiem Komendanta Straży Miejskiej m.st. Warszawy z dnia 1 września 2014 r., o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Tomasza Kaczmarka;

– zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia posła Kazimierza Smolińskiego z dnia 5 listopada 2014 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie w związku z wnioskiem Komendanta Głównego Policji z dnia 23 sierpnia 2014 r., o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Kazimierza Smolińskiego;

– wysłuchanie informacji szefa Kancelarii Sejmu na temat zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, zawartej w druku nr 2830;

– rozpatrzenie spraw bieżących.

W posiedzeniu udział wzięli: **Lech Czapla** szef Kancelarii Sejmu i **Jan Węgrzyn** zastępca szefa Kancelarii Sejmu wraz ze współpracownikami oraz mł. insp. **Armand Konieczny** radca Wydziału Ruchu Drogowego z Biura Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Szymańska** i **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Tomasz Czech**, **Aleksandra Ostapiuk**, **Piotr Podczaski** i **Przemysław Sadłoń** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dzień dobry. Witam serdecznie na 91. posiedzeniu Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. Otwieram posiedzenie Komisji.

Witam wszystkich państwa posłów, zaproszonych gości, przedstawicieli Biura Legislacyjnego. Nie widzę przedstawicieli Komendy Głównej Policji oraz Głównego Inspektora Transportu Drogowego, ale myślę, że możemy zaczynać. Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że ten porządek został przez państwa przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę.

Przechodzimy do pkt I porządku dziennego, czyli zaopiniowania dla marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia pana posła Marka Stolarskiego z dnia 24 września 2014 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej w związku z wnioskiem Głównego Inspektora Transportu Drogowego z dnia 1 lipca 2014 r., o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej pana posła Marka Stolarskiego.

Witam, panie inspektorze. Pan poseł złożył odpowiednie oświadczenie o zrzeczeniu się immunitetu w tej sprawie. Rozumiem, że pan poseł chciałby jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Stolarski (BiG) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, wiem, że moja obecność nie jest tutaj niezbędna, ale mój pierwszy powód jest taki, że przyszedłem tutaj z ciekawości. A drugi powód to taki, że chciałem się dowiedzieć, czy dopełniłem wszelkich formalności, żeby nie wyglądało, iż w jakiś sposób chcę tego uniknąć.

Nie będę tłumaczył jak sprawy wyglądały, bo myślę, że państwo macie to również przed sobą. Przyznaję, że auto było moje. W związku z tym poddaję się karze. Natomiast, tak jak tam napisałem, nie wiem, czy akurat ja prowadziłem auto. Powyższe sprawy wyglądają w ten sposób, że z dużym opóźnieniem przychodzą tego typu dokumenty, a z mojego auta, oprócz mnie, korzystają także moim współpracownicy, asystenci społeczni – to co właśnie napisałem w wyjaśnieniu, ale karę z pokorą przyjmuję. Życzę każdemu, aby tylko raz na trzy lata dokonywał tego typu wykroczeń. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję serdecznie. Opinia prawników z Biura Analiz Sejmowych jest pozytywna jeśli chodzi o oświadczenie złożone przez pana posła. A więc nie widzę żadnego powodu, aby pana oświadczenie było w jakiś sposób negowane.

Panie inspektorze – zwracam się do przedstawiciela Komendanta Głównego Policji – czy chciałby pan zabrać głos?

Mł. insp. Armand Konieczny radca Wydziału Ruchu Drogowego z Biura Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji:

Szanowny panie przewodniczący, policja tutaj w zasadzie realizowała tylko czynności w ramach pomocy prawnej. W związku z tym, tak naprawdę, poza podtrzymaniem wniosku chyba nie mam nic więcej do powiedzenia.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo. W takim razie, jeżeli nie widzę innych zgłoszeń, zamykam dyskusję.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzę, że Komisja uznała formalną poprawność oświadczenia złożonego przez pana posła Marka Stolarskiego. Dziękuję. Sprzeciwu nie słyszę.

Poseł Marek Stolarski (BiG) – spoza składu Komisji:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję. Przechodzimy do pkt II porządku dziennego, czyli zaopiniowania dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia pana posła Leszka Jastrzębskiego z dnia 8 października 2014 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie w związku z wnioskiem Głównego Inspektora Transportu Drogowego z dnia 20 sierpnia 2014 r., o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej pana posła Leszka Jastrzębskiego.

Przypominam państwu, że również pan poseł Jastrzębski złożył oświadczenie o zrzeczeniu się immunitetu w tej sprawie. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Nie widzę również przedstawiciela Głównego Inspektora Transportu Drogowego.

W takim razie, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzę, że Komisja uznała formalną poprawność oświadczenia złożonego przez pana posła Leszka Jastrzębskiego. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pkt III porządku dziennego, czyli zaopiniowania dla marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia pana posła Tomasza Kaczmarka z dnia 31 października 2014 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie w związku z wnioskiem Komendanta Staży Miejskiej m. st. Warszawy z dnia 1 września 2014 r., o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie pana posła Tomasza Kaczmarka.

Pan poseł również i w tym wypadku złożył oświadczenie o zrzeczeniu się immunitetu w tej sprawie. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. W takim razie, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzę, że Komisja uznała formalną poprawność oświadczenia złożonego przez pana posła Tomasza Kaczmarka. Sprzeciwu państwa nie słyszę. Dziękuję.

Przechodzimy do pkt IV porządku dziennego, czyli zaopiniowania dla marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia pana posła Kazimierza Smolińskiego z dnia 5 listopada 2014 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie w związku z wnioskiem Komendanta Głównego Policji z dnia 23 sierpnia 2014 r., o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie pana posła Kazimierza Smolińskiego.

W tym wypadku pan poseł złożył oświadczenie o zrzeczeniu się immunitetu i również pytam państwa o głos.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jestem posłem od niedawna, więc też przyszedłem z ciekawości zobaczyć, jak ta procedura przebiega.

Sprawa zaczęła się – nie będę tu wchodził w szczegóły – zanim byłem posłem, a więc trochę byłem tym zdziwiony, ale poczekam na sądowe rozstrzygnięcie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo. Czy przedstawiciel Komendanta Głównego Policji – pan inspektor chciałby zabrać głos?

Mł. insp. Armand Konieczny radca Wydziału Ruchu Drogowego z BPiRD KGP:

Nie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję. W takim razie… Tak, panie pośle? Proszę, pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Mam pytanie. Wielu posłów mówi, że jest po raz pierwszy i nie zna procedury. Chciałbym zapytać i zwrócić się do policji, jak jest dalej, bo zrzeczenie się immunitetu – to zgoda, ale jakie potem są tego konsekwencje. Czy jest przysłany mandat drogą listowną, czy poseł jest wezwany na przesłuchanie, czy odbywa się to w sądzie?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję, panie pośle. Panie inspektorze, jednak został pan wywołany do odpowiedzi. A więc, jeśli można prosić pana inspektora o odpowiedź.

Mł. insp. Armand Konieczny radca Wydziału Ruchu Drogowego z BPiRD KGP:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w momencie uzyskania przez policję zezwolenia na ściganie, dalsza procedura jest określona w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia. Jest to standardowa procedura. W zasadzie większość tego typu spraw kończy się skierowaniem wniosku o ukaranie do sądu.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Panie inspektorze, jak to długo trwa? Jaki to jest przedział czasowy od momentu uwolnienia pana posła, czy senatora, do momentu wyznaczenia rozprawy, czy ewentualnie ukarania za wykroczenie?

Mł. insp. Armand Konieczny radca Wydziału Ruchu Drogowego z BPiRD KGP:

Panie przewodniczący, sytuacja wygląda w ten sposób, że najczęściej nie udaje się policji uzyskać zezwolenia na ściganie w terminie jednego roku od popełnienia wykroczenia. W związku z tym można powiedzieć, że co do zasady te wnioski nie są kierowane, a więc nie mamy takich doświadczeń, jak szybko trwa dalsza procedura. To było wielokrotnie tutaj przedmiotem rozpatrywania również przez Wysoką Komisję; kwestii ewentualnego przedawnienia ścigania. Natomiast stanowisko Komendanta Głównego w tej sprawie jest jednoznaczne. W naszej ocenie, po upływie jednego roku, następuje przedawnienie ścigania. W związku z czym najczęściej nie udaje się po prostu uzyskać tego zezwolenia na ściganie w takim terminie, który pozwoliłby na realizowanie dalszych czynności.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Panie inspektorze, ale teraz mamy ten przykład pana posła Smolińskiego z 23 sierpnia 2014 r… Zaraz z 5 listopada 2014 r. jest oświadczenie w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie…

Mł. insp. Armand Konieczny radca Wydziału Ruchu Drogowego z BPiRD KGP:

Wykroczenie, panie przewodniczący, jest chyba z 8 października, tak jak ja tutaj widzę…

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Tego roku?

Mł. insp. Armand Konieczny radca Wydziału Ruchu Drogowego z BPiRD KGP:

Nie. Ubiegłego. W tej sytuacji w zasadzie mogę jednoznacznie oświadczyć, że nawet jeśli uzyskamy zezwolenie na ściganie, to sprawa nie zostanie przesłana z wnioskiem o ukaranie do sądu.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Pan poseł Ajchler chciałby jeszcze zabrać głos. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Chciałbym zabrać głos właśnie w tych sprawach wniosków do sądu. Jeżeli poseł przekroczy prędkość 15, 14 km/godz. i normalny obywatel kwalifikuje się do mandatu 100, czy 200 zł – to dlaczego posłów wysyłacie do sądu, a nie karzecie mandatem? Albo inaczej powiem – przecież jedną z kar jest też upomnienie. Dlaczego to idzie do sądu? Czy to obligatoryjnie jest taka procedura, czy tak sobie to państwo ułatwiacie?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo. Panie inspektorze, proszę.

Mł. insp. Armand Konieczny radca Wydziału Ruchu Drogowego z BPiRD KGP:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Komendant Główny Policji realizuje taką pomoc prawną dla właściwego komendanta wojewódzkiego albo komendanta rejonowego lub powiatowego, miejskiego policji. Tak naprawdę, to ten organ, tego niższego szczebla, podejmuje decyzję co do wyboru środka rozwiązania danej sprawy, bo, oczywiście, w sprawie wykroczeń obowiązuje zasada stosowania środków oddziaływania wychowawczego. I muszę powiedzieć, że w stosunku do bardzo wielu posłów są stosowane środki oddziaływania wychowawczego. Natomiast co do zasady jest przyjęte, w szczególności jeżeli chodzi o kwestię przekroczenia prędkości, a zwłaszcza znacznego, że jednak te środki oddziaływania wychowawczego jakby nie do końca przystają, czy też zastosowanie zwrócenia uwagi, czy pouczenia nie do końca przystaje do powagi naruszenia. W związku z tym najczęściej jednak dany komendant policji decyduje się w konsekwencji na skierowanie wniosku o ukaranie do sądu.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo. Czy pan poseł Ajchler chciałby jeszcze coś dodać?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Akurat mam chyba szczęście, bo jeszcze nie byłem poddany tej procedurze, ale posłowie często przychodzą i jestem pytany: co dalej, jak, dlaczego do sądu, dlaczego nie tak jak zwykły obywatel, dlaczego policja kieruje…? Po części pan wytłumaczył, ale wydaje mi się, że każdy z posłów powinien być traktowany tak jak zwykły obywatel. O to nam przecież chodzi i myślę, że policji też.

Jeżeli poseł przekroczy prędkość 15, czy 20 km/godz., bo takie tutaj mamy niejednokrotnie przypadki, to dlaczego kierować go do sądu, a nie kierować do ukarania na drodze mandatu karnego? O to mi chodzi. A to idzie później do sądu, to jest procedura, czas posłów, policji i innych organów, a mandat jest 500 zł, bo sąd chyba od tego zaczyna. Prawda? Nawet nie wiem. Posłowie to przyjmują i potem nikt na ten temat nie rozmawia, więc chciałbym tu bliżej wiedzieć, jak ewentualnie te sprawy się mają.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

No, tak. Nie mamy tu praktyka na sali…

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Ja bym prosił, panie przewodniczący – i zwracam się do Komendanta Głównego, poprzez pana, żebyście państwo odpowiedzieli mi na piśmie w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie inspektorze.

Mł. insp. Armand Konieczny radca Wydziału Ruchu Drogowego z BPiRD KGP:

Dodam tylko, że oczywiście sprawa może być zakończona poprzez nałożenie mandatu karnego. Przy czym, jeżeli chodzi, na przykład, o dość częste zdjęcia z fotoradarów, to tutaj jest termin wynoszący 180 dni na zastosowanie mandatu jako formy rozstrzygnięcia. Jeżeli udałoby się uzyskać zezwolenie na ściganie w terminie poniżej 180 dni, to byłaby możliwość ukarania mandatem. Natomiast najczęściej jednak ten termin jest przekroczony. W związku z czym nie ma po prostu fizycznej możliwości… to znaczy prawnej – może nie fizycznej, przepraszam, ale prawnej możliwości nałożenia mandatu.

Natomiast również dla policji dużo prostszym rozwiązaniem byłoby zastosowanie postępowania mandatowego. Jesteśmy tutaj tylko i wyłącznie ograniczeni procedurą określoną w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo, panie inspektorze.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Prosiłbym jednak na piśmie o tę odpowiedź, bo trzeba się tym zająć.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dobrze. Rozumiem, że ten wniosek został przez pana inspektora odnotowany.

Mł. insp. Armand Konieczny radca Wydziału Ruchu Drogowego z BPiRD KGP:

Tak jest.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję uprzejmie. W takim razie, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzę, że Komisja uznała formalną poprawność oświadczenia złożonego przez pana posła Kazimierza Smolińskiego. Sprzeciwu nie widzę. Dziękuję serdecznie.

Przechodzimy do następnego punktu. Dziękujemy panu inspektorowi i pozostałym państwu za przybycie.

Dzień dobry, witam panów ministrów, panów dyrektorów. Przechodzimy do pkt V porządku dziennego, czyli informacji szefa Kancelarii Sejmu na temat zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, zawartej w druku nr 2830. I niezwłocznie proszę pana ministra Czaplę o zabranie głosu. Bardzo proszę, pani ministrze.

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na wstępie chciałem podziękować za pracę i Komisji i Sejmu w konsekwencji, w sprawie zmiany regulaminu Sejmu, które upoważnia Prezydium Sejmu do wydawania drogą uchwały, czy poszerzania drogą uchwały możliwości elektronizacji wymiany informacji między Kancelarią, posłami, między Sejmem a innymi podmiotami, przede wszystkim państwowymi, oczywiście. Póki co jeszcze Prezydium Sejmu nie podjęło uchwały, która by w naszym zamierzeniu czyniła pierwszy istotny krok w posługiwaniu się drogą elektroniczną w wymianie informacji z podmiotami, które są przedmiotami interpelacji poselskich. Natomiast mamy przygotowany taki projekt uchwały i pewnie jeszcze w tym roku przedłożymy go Prezydium Sejmu.

Natomiast tutaj, jak rozumiem, zainteresowanie Komisji w szczególności wzbudziła sama procedura w wymianie informacji drogą elektroniczną z punktu widzenia posłów, czyli przekazania interpelacji, otrzymania odpowiedzi i publikacji tej odpowiedzi na stronie internetowej Sejmu. W tym zakresie, oczywiście, będę prosił swoich współpracowników o prezentację dotychczasowych wyników – moim zdaniem – zaawansowanych prac.

Poproszę może w pierwszej kolejności pana dyrektora Jabłońskiego, który by przekazał syntetyczne informacje o sposobie realizacji naszej koncepcji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję, panie ministrze. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Ośrodka Informatyki Kancelarii Sejmu Zbigniew Jabłoński:

Szanowni państwo, chciałbym zrobić dwie rzeczy. Jeżeli państwo potwierdzicie, że właśnie o to chodzi, to tak zrobię. A jeżeli nie, to zmodyfikuję plan.

Chciałbym przede wszystkim pokazać państwu, w jaki sposób od 1 stycznia będziecie pracować, będziecie tworzyć interpelacje, będziecie je przesyłać do Kancelarii Sejmu, będziecie korespondować z Kancelarią Sejmu w kwestiach uzgodnienia ostatecznej treści tych interpelacji oraz w jaki sposób Kancelaria Sejmu będzie przesyłała interpelacje do adresatów oraz w jaki sposób będzie uzyskiwała tą samą drogą odpowiedzi na interpelacje.

Natomiast drugą rzeczą, którą planuję, jest odniesienie się do państwa dyskusji w sali posiedzeń Sejmu, dyskusji, która miała miejsce podczas debaty nad zmianą Regulaminu

Sejmu RP. Zmianą, która daje nam możliwość użycia w postaci elektronicznej dokumentów w przypadku interpelacji i zapytań poselskich.

Czy mogę tak zrobić? Skoro tak, to zacznę krótko od odniesienia się do państwa wystąpień, do kilku kwestii, które zostały podczas tych wystąpień przedstawione. Chciałbym rozpocząć od wystąpienia pani poseł Elżbiety Witek, która to pani poseł miała wątpliwości, czy system jest wystarczająco bezpieczny, czy jest wystarczająco sprawny i czy nie grozi nam sytuacja, kiedy będzie nam wolno wysyłać elektroniczną postać, ale nie będziemy mogli jej wysłać.

Wydaje mi się, że jednym zdaniem mogę na to odpowiedzieć, iż takiej sytuacji raczej nie bierzemy pod uwagę; jednoznacznie nie bierzemy jej pod uwagę. Na przykład, dziś trwa od godziny 4 rano zmasowany atak na sieć Kancelarii Sejmu z zewnątrz. Takie sytuacje obserwujemy na co dzień. Dzisiaj skala tego ataku jest mniej więcej 8 razy wyższa od średniej i bardzo mało osób zauważyło dziś, że coś się dzieje. Nie ma żadnych zagrożeń, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo danych, które są przetwarzane w systemach sejmowych. Oczywiście, nasz dostęp do sieci Internet, z którego to Internetu będziemy korzystać także w przypadku interpelacji i zapytań, jest ograniczonej wielkości, ograniczonej przepustowości i jeżeli ten atak będzie odpowiednio duży, to wtedy przez jakiś czas mogą być opóźnienia, mogą być kłopoty. Natomiast to nie będą opóźnienia rzędu minut, tylko raczej sekund i wydaje mi się, że z dużym zapasem bezpieczeństwa mogę powiedzieć, że ten problem nam nie grozi.

W systemie stosujemy zaawansowane metody szyfrowania danych, przetwarzanych u nas wewnętrznie i przesyłanych na zewnątrz. Korzystamy z podpisu elektronicznego. To była jedna z wątpliwości pani poseł. Wszystkie odpowiedzi na interpelacje będą podpisywane przez adresatów i dopiero wtedy będą przychodziły do nas.

Wydaje się, że system został odpowiednio zaprojektowany i zrealizowany. Testy tego systemu trwają już prawie rok. System w pierwszej wersji gotowy był na przełomie listopada i grudnia ubiegłego roku. Te testy były realizowane nie tylko przez pracowników Kancelarii Sejmu, ale także przez współpracujące z nami resorty, przede wszystkim przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji. I właściwie przez wszystkie resorty, bo wszystkich resortów dotyczy problem odpowiadania na interpelacje i zapytania poselskie. Bardzo aktywna była też Kancelaria Prezesa Rady Ministrów. Więc wydaje się, że system jest w tej chwili w takim stanie, że nie obawiamy się go państwu przekazać. I to jest jedna rzecz.

Natomiast przy okazji chcę jednym zdaniem powiedzieć, że pani poseł twierdząc, iż to, że nie mogliśmy w tej chwili wykorzystywać dotychczas postaci elektronicznej interpelacji z braku technicznych możliwości – nie, takie możliwości istnieją od wielu lat, z tym, że w tej chwili sytuacja dojrzała do tego, iż skala problemu, liczba interpelacji, które wpływają, spowodowała, że właściwie nie było innego rozwiązania niż rezygnacja w dużej części z papieru i w jego miejsce zastosowanie postaci elektronicznej.

I to właściwie, jeżeli chodzi o państwa wystąpienia na tej debacie poświęconej zmianie regulaminu, to były takie główne rzeczy. Jeżeli państwo mielibyście w tej części pytania, to z przyjemnością na nie odpowiem.

W takim razie przejdę do drugiej części…

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Mam pytanie. Jaka firma ten system projektowała? Zewnętrzna?

Dyrektor OI KS Zbigniew Jabłoński:

To jest system, który został wykonany siłami własnymi, natomiast bardzo ważne jest to, że nie zakładaliśmy użycia systemów zewnętrznych. W tej chwili, w wyniku sugestii przede wszystkim uczestników testów, czyli poszczególnych instytucji, system wykorzystuje w dużej części… system komunikuje się, bo nie wykorzystuje… a więc system komunikuje się z systemem ePUAP. ePUAP to jest elektroniczna platforma usług administracji publicznej. To jest system, z którego korzysta wiele podmiotów w różnych celach, wiele usług jest budowanych na tym systemie. To jest system utrzymywany przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji. Do sierpnia tego roku były dosyć spore zastrzeżenia do wydajności tego systemu. Pierwsza część testów odrzucała wręcz możliwość

korzystania z ePUAP, ponieważ był niewydajny. Od przełomu września i października te problemy zniknęły. Zainwestowano w infrastrukturę po tamtej stronie i nie obserwujemy żadnych kłopotów z tym związanych. To, że korzystamy z ePUAP jest dobre, ponieważ większość resortów korzysta z ePUAP jako swojego systemu do wymiany korespondencji ze światem zewnętrznym. Ustawowo te podmioty są do tego zobowiązane, w związku z tym połączenie z systemem e-interpelacje jest z ich punktu widzenia naturalne i proste. Ale cała reszta systemu, a właściwie cały system, tak naprawdę, jest tu zrobiony.

Proszę państwa, teraz pokażę państwu – najpierw trochę opowiem – w jaki sposób państwo będziecie pracować, tworząc i wysyłając interpelacje.

Każdy z państwa będzie musiał się zalogować do systemu e-interpelacje. To, co w tej chwili robię, jest dodatkowo skomplikowane ze względu na to, że pracuję na serwerze testowym interpelacji, a nie na produkcyjnym. Natomiast istota rzeczy jest taka sama. Muszę tylko wykonać jedną operację dodatkowo.

Logowanie do systemu jest bezpieczne, ponieważ jest dwuetapowe. Próba zalogowania się do systemu spowoduje wysłanie linku, wysłanie takiego klucza do zasadniczego systemu na adres poczty elektronicznej posła, który się do systemu loguje. Dopiero z własnej skrzynki pocztowej można wejść do tego systemu i w nim pracować.

To, co w tej chwili państwo widzicie, to jest testowa wersja systemu e-interpelacje. To jest taki standardowy, startowy ekran systemu. Na nim widać całą historię interpelacji, która dotyczy konkretnego posła.

To, co państwo widzicie teraz, to są interpelacje, nad którymi poseł w danym momencie pracuje. Żeby móc wysłać interpelację, trzeba wypełnić podstawowe informacje z nią związane, to znaczy nadać jej tytuł, wpisać treść interpelacji oraz wskazać jej adresata lub...

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Przepraszam, czy mogę o coś zapytać? Wysyłamy interpelację papierową i elektroniczną. Czy wprowadzenie tego systemu, który pan prezentuje, różni się od tego, który był do tej pory, jeśli chodzi o formę elektroniczną, czy pozostaje jak do tej pory, a papier odchodzi?

Dyrektor OI KS Zbigniew Jabłoński:

Papier odchodzi, natomiast państwo nie jesteście jedynym elementem procesu, który zaczyna się u państwa, ale kończy się w momencie, kiedy Kancelaria Sejmu, kiedy marszałek Sejmu uzyska odpowiedź od adresata tej interpelacji. Stworzenie takiego systemu umożliwi nam zautomatyzowanie i usprawnienie całego procesu. Efekt będzie taki, że w momencie kiedy pan poseł dostanie odpowiedź na interpelację… Może powiem inaczej. Pan poseł dostanie odpowiedź na interpelację w tym samym momencie, kiedy uzyska ją Kancelaria Sejmu. To jest pierwsza różnica w porównaniu z tym co było, a dodatkowo Kancelaria Sejmu natychmiast opublikuje tę odpowiedź na stronie internetowej, również na stronie internetowej pana posła. Poza tym będzie pan wiedział, będzie pan miał 100% pewności, że tu nie ma żadnych zafałszowań. Przy dzisiejszym sposobie pracy nie można by było zrobić takiego prostego ruchu, zrezygnować z papieru i pozostawić tylko dokument w postaci elektronicznej. Ten dokument w postaci elektronicznej nie byłby wiarygodny. Tak naprawdę dziś uwiarygadnia ten dokument ten papier, który pan poseł podpisze. Ten plik wordowy, czy jakikolwiek inny, jest praktycznie dziś dodatkiem, dodatkiem do tego papieru. Jedyne co można w tej chwili zrobić, żeby ten system zmienić, ulepszyć, to jest nie rezygnacja z tego papieru i pozostawienie wysyłania tego e-maila pocztą – bo każdy może wysłać do Kancelarii e-maila pocztą, podpisać się imieniem i nazwiskiem pana posła i wszyscy razem mają problem.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, czy mogę?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Proszę bardzo.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Chodzi o to, że w tej chwili, gdy wysyłamy drogą elektroniczną interpelację, to wpisujemy imię, nazwisko, kod, czyli numer legitymacji poselskiej i logujemy się. Chodzi o to, czy teraz będzie inna…

Dyrektor OI KS Zbigniew Jabłoński:

Nie.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

To samo będzie?

Dyrektor OI KS Zbigniew Jabłoński:

Będziecie państwo robili dokładnie to samo.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Czyli będziemy mogli załącznik tam „wklepać", bo tu akurat pokazał pan tekst, który się wpisuje, ale jeżeli mam tam gdzieś w komputerze napisany tekst, to możemy jako załącznik…

Dyrektor OI KS Zbigniew Jabłoński:

W to samo miejsce… W to miejsce, które państwo teraz tu widzicie, można wkleić tekst bezpośrednio z Worda. Więcej. Możecie to samo zrobić na iPadzie, jeżeli będzie taka potrzeba.

Ten e-mail, który dostaniecie państwo z Kancelarii Sejmu w odpowiedzi na zalogowanie się do tego systemu, możecie przesłać swojemu pracownikowi. Jestem bowiem pewien, że nie wszystkie interpelacje nie wszyscy państwo piszecie od samego początku do końca sami. Może być w skrajnym przypadku taka sytuacja, że państwo zobaczycie to, co widzicie teraz, na tym ekranie, przygotowane przez swoich współpracowników, a wy wyłącznie prześlecie do Kancelarii Sejmu tę interpelację. Państwo będziecie ją firmować.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Czyli nowość polega na tym, że będziemy mogli zobaczyć wszystkie nasze interpelacje, te które mamy robocze, na ekranie...

Dyrektor OI KS Zbigniew Jabłoński:

To, co państwo tu widzicie, to jest rzeczywisty przykład. To jest system testowy, ale to są rzeczywiste interpelacje. To, co tu widzicie, to są te interpelacje, które państwo zamierzacie wysłać, które są na jakimś etapie opracowywania, czy to przez was, czy przez waszych współpracowników.

Tu widzicie państwo całą historię swoich interpelacji. Widać status tej interpelacji. To są interpelacje, które już zostały wysłane do Kancelarii Sejmu, ale są jakieś braki formalne i trzeba te braki formalne uzupełnić. To są interpelacje, które czekają na odpowiedź adresata. Różny mają poziom zaawansowania.

Możecie państwo również w tym samym miejscu obejrzeć wszystkie odpowiedzi, które uzyskaliście od adresatów na wszystkie składane przez was interpelacje.

Ten system dodatkowo umożliwia taką z pozoru drobną rzecz; państwo możecie tworząc interpelację zaprosić do podpisania tej interpelacji innych posłów. I w tym systemie będzie można wysłać takie zaproszenie i będzie można odpowiedzieć na takie zaproszenie. W momencie, kiedy ktoś do państwa wyśle propozycję podpisania się pod swoją własną interpelacją, to tu zobaczycie państwo tę interpelację, będziecie mogli ją przeczytać i będziecie mogli podjąć decyzję, czy chcecie potwierdzić podpis, czy chcecie to odrzucić. Ta opcja będzie aktywna przez 48 godzin. Jeżeli państwo nie podejmiecie decyzji w ciągu 48 godzin, zostanie to potraktowane jak odrzucenie propozycji.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Czy mogę?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Jest pan odpowiedzialny na informatyzację. Mam pytanie: ilu posłów nie korzysta z tego urządzenia?

Dyrektor OI KS Zbigniew Jabłoński:

Nie ma żadnego posła, który by nigdy nie korzystał z tego urządzenia.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Ale korzystanie korzystaniem…

Dyrektor OI KS Zbigniew Jabłoński:

433 posłów korzysta bardzo często. Przez bardzo często rozumiem: aktywnie, kilka razy dziennie.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Jedna rzecz; ilu korzysta, czyli pracuje na tym urządzeniu, a więc z tego przesyłane są informacje, interpelacje i inne rzeczy.

Dyrektor OI KS Zbigniew Jabłoński:

Panie pośle, proszę państwa…

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Ja twierdzę… tylko jeszcze jedno zdanie. Jeżeli będziemy wiedzieli, ilu posłów nie korzysta, to będziemy wiedzieli, ilu posłów nie będzie składało zapytań, interpelacji i jeszcze innych rzeczy. Powiedzmy sobie prawdę. Są posłowie, którzy wszystkie interpelacje piszą ręcznie. Obserwuję to, na przykład, że w biurze klubowym dziewczyna odpisuje na posła interpelację i wysyła drogą elektroniczną i państwo wiecie, o których posłów chodzi.

Jeżeli wprowadzimy ten system… ten system, o którym pan mówi, jest bardzo prosty, dla kogoś, kto coś kuma z elektroniki; to jest bardzo proste. Natomiast chodzi mi o jedną rzecz. Obawiam się, że wprowadzenie tego systemu i zostawienie praktycznie braku możliwości tego papierowego przesyłania interpelacji, spowoduje, iż wielu z posłów aktualnej kadencji po prostu nie złoży żadnego zapytania, interpelacji, bo po prostu nie będzie wiedziało...

Poseł Katarzyna Hall (PO):

Przecież każdy poseł ma pracownika biura, jeżeli sam tego nie zrobi, to pracownik biura będzie mu wysyłał.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Powiem tak: w waszym klubie, w Platformie, wiem o dwóch ludziach, którzy nawet w biurach mają – powiem kolokwialnie – leśnych ludków, i u mnie tak samo.

Dyrektor OI KS Zbigniew Jabłoński:

Szanowni państwo, pan poseł – oczywiście – ma rację, ale ja już o tym mówiłem. Przyjmujemy bardzo wiele różnych możliwych sposobów korzystania z tego systemu. Wiem, bo spotkałem się z sytuacją, kiedy… Jestem pewien, że co najmniej kilkunastu posłów nie będzie robiło tego samodzielnie, czyli pewnie skala jest o wiele większa, bo rzadko się z państwem kontaktuję. Ale ci posłowie, o których wiem, że nie będą tego robili samodzielnie, wiem, że na pewno będą to robili w taki sam sposób, jak dziś. Nie znam żadnego posła… pan dyrektor Salamończyk potwierdzi – wierzę – że nie wpływają do Kancelarii Sejmu interpelacje pisane ręcznie, na kartce papieru, długopisem albo piórem wiecznym. Nie ma takich przypadków. Każda interpelacja jest produkowana w jakiejś wersji Worda, nie oszukujmy się, tak jest.

Większość z państwa przesyła te interpelacje do nas e-mailem razem z tym papierem, o którym pan poseł powiedział na początku. I tak będzie również w tym systemie. Ten pracownik, który wpisze to do Worda, otworzy tę aplikację, którą państwo w tej chwili widzicie, i będzie szczęśliwy, że nie będzie musiał robić nic więcej. Z jego bowiem punktu widzenia jest to proste, naturalne i szybkie.

Jestem pewien, że pan poseł za pół roku powie, że o wiele wydajniej pracuje się nad interpelacjami i obawiam się dokładnie odwrotnego skutku. Obawiam się tego, że Kancelaria Sejmu będzie dostawała nie 860 tys. stron rocznie, czy w czasie kadencji, tylko

ze 20% więcej, bo te interpelacje w ten sposób jest o wiele łatwiej produkować. Z tym, że my wtedy sobie z tym poradzimy. Poradzimy sobie nawet z dwa razy większą liczbą interpelacji.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję, panie dyrektorze. Zgłasza się pan poseł Chmielewski.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Mam pytanie do pana, czy pan zna system zlecania ekspertyz do BAS?

Dyrektor OI KS Zbigniew Jabłoński:

To jest jeden z pierwszych systemów, panie pośle, który został zrobiony. Istnieje bardzo duże podobieństwo, ponieważ Kancelaria Sejmu używa dwóch podstawowych narzędzi do tworzenia tego typu systemów: systemu Lotus Domino i systemu Oracle. I ten system, i tamten system są zbudowane w tej samej technologii. To jest dobra, bezpieczna i wydajna technologia.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo. Czy pan, panie dyrektorze, zakończył prezentację, tak?

Dyrektor OI KS Zbigniew Jabłoński:

Może zakończę jeszcze jednym zdaniem podsumowania, powiem tak: to, co państwo tu zrobicie, możecie wysłać w prosty sposób… o… wybierając przycisk „wyślij”. Jeżeli interpelacja nie ma błędów formalnych, to kończycie swój udział w procesie wysyłania interpelacji. Wracacie do tego procesu w momencie, kiedy Kancelaria Sejmu otrzyma poprzez system ePUAP podpisaną elektronicznie – podpisem kwalifikowanym adresata lub adresatów, bo możecie wysyłać do wielu adresatów – odpowiedź i ta odpowiedź też bezpośrednio wróci do tego systemu. Wtedy państwo dostajecie dostęp do tej odpowiedzi natychmiast, bezzwłocznie, w tym samym momencie co Kancelaria. Natomiast Kancelaria Sejmu, żeby móc opublikować tę odpowiedź w Systemie Informacyjnym Sejmu, musi ją zanonimizować, jeżeli jest taka potrzeba.

I to właściwie z grubsza wszystko. Tu są odpowiedzi, które w taki sposób właśnie wpłynęły.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo. Przyjęliśmy taką formułę przy rozpatrywaniu tego punktu jako taką luźną interakcję pomiędzy panem dyrektorem a posłami. W związku z tym spodziewam się, że bardzo dużo pytań już padło, ale może państwo macie jeszcze jakieś inne tematy, inne problemy czy wątpliwości, które chcielibyście podnieść.

Pan przewodniczący Budnik, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Myślę, że cel tego spotkania został osiągnięty. Pani przewodniczącej Witek, która występowała w imieniu klubu PiS, chodziło o to, żeby się utwierdzić w przekonaniu co do tego, że system jest – po pierwsze – bezpieczny, a po drugie, że był testowany, a nie jest eksperymentem, który dopiero będzie u nas wprowadzany. I to pan zadeklarował i pani przewodnicząca Witek, jak widzę, kiwała głową, a więc jest przekonana, że nie zaczynamy od zera. I to jest ważne.

Natomiast trzecią sprawą, to jest przygotowanie biur do korzystania z tej możliwości. Pan dyrektor ma rację, że raczej są sprawni nasi dyrektorzy, asystenci w biurach, ale być może ja nie wiem. Mam pytanie do pana dyrektora: czy moglibyście wysłać jakąś krótką instrukcję? Poziom przygotowania do korzystania z tych aplikacji, programów jest różny w każdym biurze. Moja asystentka raczej nieźle sobie z tym radzi, ale rozumiem, że osoby starsze mają z tym problem, więc, panie dyrektorze, proponuję, żeby jakąś…

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Starsze – od którego wieku się liczą?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Pan przewodniczący wszedł na miękki grunt.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Moja żona powiedziała mi dwa dni temu, że gdzieś usłyszała, iż starszych ludzi określa się tych co mają 62 lata. Nie wiem skąd wzięła to kryterium. Ale żarty na bok. Oczywiście, to jest różnie. Panie dyrektorze, czy przygotujecie jakąś instrukcje? Chociażby taką skrótową, która by pomogła osobom pracującym w naszych biurach wejść w ten program bez kłopotów.

Dyrektor OI KS Zbigniew Jabłoński:

Na iPad-ach wszystkich państwa znajduje się szczegółowa instrukcja używania tego systemu. Jeżeli taka będzie wola państwa, to ja oczywiście, mogę spowodować, żeby do każdego z państwa wysłać jeszcze dodatkowo… Ale wydaje się, że w tej chwili większość, może nie większość, ale bardzo znaczna liczba państwa jeszcze bez tej informacji sięgała do tych dokumentów, bo to widzimy. Więc wydaje się, że to jest skuteczne. Ale jeżeli trzeba to będzie powtórzyć, to, oczywiście, możemy to zrobić.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa ma jeszcze jakieś pytania? Panie ministrze, czy chciałby pan jeszcze coś dodać?

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

Minister Węgrzyn, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, chciałby jeszcze zabrać głos.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Oczywiście, bardzo proszę, panie ministrze.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zabiorę głos w punkcie poza programem dzisiejszego posiedzenia. Jak państwa informowaliśmy w tym roku dwukrotnie, Kancelaria Sejmu musi w przyszłym roku zmienić system do głosowania. Chcemy to zrobić wraz z początkiem nowej kadencji i mam do państwa gorącą prośbę, żebyście państwo uczestniczyli w takiej małej konsultacji, w żaden sposób niewiążącej.

Mianowicie, jak państwo doskonale wiecie, to jest urządzenie, które w tej chwili jest wykorzystywane do głosowania, czyli tradycyjne – karta, guziki i przyciski.

Myślimy o tym, żeby to urządzenie zastąpić takim urządzeniem. Czyli byłby to ekran dotykowy, podobny jak mają państwo w iPadach, albo w bankomatach. Też uruchamiamy, oczywiście, przez włożenie karty do głosowania.

Koszty są podobne jeśli chodzi o tego typu tradycyjne urządzenie czy to urządzenie bardziej nowoczesne.

Pytanie do państwa jest tylko takie: czy to urządzenie nie będzie państwu nastręczało różnego rodzaju problemów? Różnica pomiędzy urządzeniami, oprócz tego, że inaczej wyglądają, jest taka, że tutaj można by wyświetlać więcej informacji, zwłaszcza jeśli – jak pan minister Czapla mnie uczył – mamy do czynienia z głosowaniem z wyboru…

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

Na listę.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Na listę. W tej chwili – zobaczcie państwo – ten ekranik jest taki malutki, a ten ekranik jest zdecydowanie większy. Tylko, że tu by się wyświetlały odpowiednie kolory: „za", „przeciw", „wstrzymał się", „bierze udział w głosowaniu". I poprzez dotknięcie… Tutaj już z państwem posłami rozmawiałem chwilkę temu.

Na pewno to nie będzie urządzenie, które się będzie uruchamiało poprzez wprowadzenie tam odcisków palców. Są takie systemy, oczywiście. W tej chwili bankomaty już zaczynają być stosowane, nie na kartę, tylko na odcisk palca. Ale na pewno my nie będziemy tego robili, bo to jest dość duży problem o charakterze prawnym.

Jak państwo wiecie, odbyła się w Sejmie parę lat temu bardzo duża dyskusja, jak wchodził paszport z drugą cechą biometryczną, gdzie trzeba było dać odciski palców.

To by było na tradycyjną kartę. Oczywiście, że do dyskusji jest, czy ta karta wkładałaby się z tej strony, czy od góry, bo to jest też kwestia osoby leworęcznej, czy praworęcznej.

Ale mamy taką propozycję. Te urządzenia tutaj leżą. One są oczywiście – ani jedno, ani drugie – nieaktywne. Chodzi o to, żebyście państwo powiedzieli szczerze, czy to ma sens, czy nie.

Musi to być zrobione z pewnym wyprzedzeniem, że jak pójdziemy w jednym kierunku, to raczej nie pójdziemy w drugim kierunku.

W Kancelarii jesteśmy podzieleni, jeśli chodzi o funkcjonalność tego urządzenia.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję, panie ministrze. Najpierw zgłaszam się pan poseł Chmielewski, a zaraz potem pan przewodniczący Niesiołowski.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Nawiązał pan w swojej wypowiedzi do paszportu biometrycznego. Przyznam, że musiałem wyrobić nowy paszport i dotknęła mnie ta przyjemność. Przy założeniu, że tu jest ten ekran dotykowy miałem pewien problem z moim palcem. Nie wiem, czy taka trudność wynikała z uwagi na pot, właściwości osobiste i biorąc to pod uwagę zastanawiam się, czy może nie będzie to utrudnieniem w głosowaniu.

Taki normalny przycisk powoduje, że sama siła wystarczy; a tutaj będzie trochę więcej tych elementów koniecznych i potem mogą być zarzuty, że nie mogłem zagłosować, ponieważ nie zadziałało łącze pomiędzy mną a urządzeniem.

Przyznam, że byłem zaskoczony, jak musiałem szukać palców… W końcu paszport dzisiaj mam, ale pewna trudność powstała. Pewnie na skutek moich osobistych cech – nie zakładam, że wszyscy będą mieli takie problemy – ale powstała taka wątpliwość i chciałbym ją tu zgłosić, nie wiedząc, kto będzie posłem.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo. Zgłasza się pan przewodniczący Niesiołowski.

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Jak coś działa dobrze, to po co zmieniać? Wielokrotnie to jest w Sejmie. Cały czas coś się remontuje, kopie, ryje, a wszystko jest dobrze. A efekty są tylko takie, że to jest niezwykle uciążliwe.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Trzeba iść z duchem czasu.

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Proszę?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Trzeba iść z duchem czasu.

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Ale po co? W jakim celu? Czemuś to musi służyć. Boję się – przepraszam, pana ministra – że efekt może być tylko taki, że część osób będzie się mylić. Co my zyskujemy na tym? Ja jestem całkowicie przeciwny. Może wychodzę z zasady brzytwy Ockhama. Może to jest naiwna zasada, ale ona tyle lat działała i funkcjonowała. Nie należy mnożyć bytów ponad potrzebę. A ten system działa znakomicie; funkcjonuje, przyzwyczailiśmy się. W moim pobycie w Sejmie mniej więcej z pięć razy zmienialiśmy już ten system. Ale ten ostatni sprawdza się od wielu lat.

Generalnie zalecam tylko daleko idącą ostrożność. I w ogóle przy wszelkich zmianach w tym budynku, bo efekty są tylko takie, że ciągle łażę na zewnątrz, można się przeziębić, nie można nigdzie trafić…

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Już niedługo.

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Coraz gorzej jest trafić. Nie wiem, po co.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Zgłasza się pani przewodnicząca Szczypińska, bardzo proszę.

Poseł Jolanta Szczypińska (PiS):

Mam pytanie, jaki byłby koszt zainstalowania tych urządzeń? To jest jedno pytanie. I mam jeszcze jedno.

Kiedyś chyba rozmawialiśmy na ten temat – chodzi o zamontowanie gniazdek do ładowarek na pulpitach. Jest to bowiem dosyć istotne. Czy to też jest w planie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję. Panie ministrze, bardzo proszę.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeśli chodzi o koszt, to z tych informacji, które w tej chwili mam, to jest on porównywalny. Czy takie urządzenie, czy takie – to są mniej więcej te same pieniądze.

Jeśli chodzi o wtyczkę, to chcemy, żeby było gniazdo. To akurat – to gniazdo – nie jest związane ani z tym urządzeniem, ani z tym, tylko jest związane z całym tym pulpitem, przy którym państwo siedzicie.

Oczywiście, że nas czeka też duża operacja – nie tak skomplikowana jak ta, bo kończy nam się po prostu umowa. Umowa była zawarta na 16 lat i ona kończy się wraz z rokiem 2016 i po prostu ten system już dalej funkcjonować nie może. Do tego jest to system awaryjny. Państwo od czasu do czasu widzicie, że są awarie; jest przerwa w głosowaniu. W tej chwili nasi ludzie to naprawiają, ale dłużej tego systemu już utrzymywać nie możemy.

Na pewno po wprowadzeniu tego systemu musiałoby się pojawić nowe stanowisko, czyli tzw. szmatkowy, który by chodził i to czyścił. Żartuję, oczywiście.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo. Zgłasza się pani posłanka Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

W związku z tym, co pan minister powiedział, rozumiem, że kończy się okres eksploatacji, czyli w sposób naturalny musi być zakupione nowe. Rozumiem, iż nie są to dodatkowe koszty.

Jeśli pan pyta o konsultację, to ja też uważam, że przycisk palcem jest pewny, bo to się czuje pod wpływem siły. Tutaj są wątpliwości.

W związku z tym mam następujące pytanie: czy jest takie urządzenie, które by połączyło funkcjonalność tego drugiego urządzenia, bo tam się pokazują wszystkie nazwiska przy wyborze, ale jednak, żeby były przyciski, a nie było na dotyk. Czy jest jakieś inne, czy tylko mamy te dwa?

Poseł Katarzyna Hall (PO):

Nie wiem, czy my nie mnożymy wątpliwości, bo popatrzcie państwo, ilu z nas już używa telefonów dotykowych, a nie na klawisze i jakoś się tego nie boi. To jest też podobne, też trzeba wybrać różne rzeczy. Na ile to musi być bardzo skomplikowane – nie wiem.

Rozumiem, że musieli państwo zrobić jakąś kalkulację, na ile jest potrzeba rzeczywista renowacji tego co jest. Czy to może jeszcze jakiś czas podziałać? Czy to jest najpilniejsza potrzeba? No, bo to są takie…

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Tak, pani posłanko, ja właśnie też a propos tego pytania. Rozumiem, że na tym wyświetlaczu, po dotknięciu, po zagłosowaniu, wybraniu odpowiedniej opcji, pojawi się komunikat: jesteś „za", albo: jesteś „przeciw", bo wtedy to będzie czytelny komunikat, że faktycznie urządzenie przyjęło dyspozycję głosowania, prawda? Czyli, jeżeli coś takiego się pojawi, to będziemy mieli jasny i czytelny sygnał, że wszystko przebiegło prawidłowo.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Kilka głosowań powinno być testowych.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

A to na pewno. Myślę, że testy na pewno się odbędą. A więc byłbym bardziej optymistycznie niż pesymistycznie nastawiony, panie przewodniczący. A jedyną niezmienną zmianą są zmiany.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Odpowiadając na pytanie, czy nie można zrobić takiego ekranu, żeby łączył funkcję tych obydwu: biorąc pod uwagę kształt miejsca na sali plenarnej Sejmu, to bez długotrwałej przebudowy – nie. Dlatego, że, jak państwo widzicie, to urządzenie jest takie samo; to są takie same skrzyneczki – jedna skrzyneczka i druga skrzyneczka. Proszę bardzo – to jest to samo. Jest kwestia, czy kartę będzie się wkładać z boku, czy z góry. Nie ukrywam, że ja bym generalnie wolał, żeby – jeśliby to urządzenie było – aby była z boku, bo kiedyś było jakieś takie bardzo ciekawe wydarzenie na sali plenarnej i duża część z państwa posłów w ten otwór, gdzie się wkłada kartę, powkładała chorągiewki. Potem drżeliśmy, czy system zacznie działać i kilkanaście czytników trzeba było szybko naprawić, bo włożenie końcówki chorągiewki spowodowało uszkodzenie tego urządzenia.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Zgłasza się pan przewodniczący Budnik, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Dobrze, że panowie wywołujecie temat z dużym wyprzedzeniem, bo to jest chyba – z tego co powiedział pan minister – półtora roku prawie na podjęcie tych prac…

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Rok.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Zapewne trzeba będzie jeszcze prowadzić jakieś konsultacje z klubami. Mam jeszcze tylko takie pytanie, panie ministrze: czy pan się orientuje, czy przed taką samą decyzją stoi też Senat?

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Panie pośle, Senat, po pierwsze, jest 4,5-krotnie mniejszy. Po drugie, oni wymienili swój system głosowania dwa lata temu, przepraszam: rok temu, ale tak naprawdę uruchomili go niedawno.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

To jest ten elektroniczny?

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Nie, nie. Oni mają system tradycyjny; taki jaki był, tylko zmieniła się „dusza" tego systemu. Z tym, że z tego, co wiem – nie z winy, oczywiście, Senatu, ale z winy firmy (nie chcę państwa wprowadzać w błąd, ale na pewno nie wygrała tego firma polska, tylko jedna z firm europejskich) – bardzo długo trwało wdrażanie tego systemu.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

A to jest polska firma?

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Tak.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że nie ma więcej pytań. A więc proponuję, aby Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich przyjęła informację ministra w sprawie zmiany regulaminu Sejmu, zawartej w druku nr 2830. Sprzeciwu nie widzę. Informację uznaję za przyjętą.

Dziękuję państwu serdecznie. Zamykam posiedzenie.